



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
dla miejscowych i zamieszkałych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 M. 2A. telefon 200 00, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja stwarza tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
 Reklamę bez zastrzeżenia nie swarcąją się.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-asej stronie 30 k., na IV-aj 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadawane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

CZAS odnowić prenumeratę na kwartał czwarty i zapłacić zaległą za poprzednie kwartały. Upasza się również o uregulowanie rachunków za ogłoszenia.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objął księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Dr. Batawia
powrócił

mieszka obecnie przy ulicy Dojazd № 9.

907 2—2
Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej
 Masaż na bóle głowy gimnastyka Frenkowska i t.p.m.

St. Kiffer

2 aleja № 30. Tamże ostat. można Buskie błoto 886 i wodę mineralną dla reumatyków. 15—10

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
 I Aleja № 10, dom przy Rajcherowej, gdzie skład apteczny R. Nefkfelda, telefon № 108.

Kalendarzyk.

28 Września.

Wrona chrześcijańska: dziś Wacława Kr. M. jntro Michała Archanioła

Wrona słowiańska: dziś Wacława św. jntro Dądziboga.

Wschód słońca godz 5 m. 51, zachód godz. 5 m. 52.

Ubyło dnia: 4 godzin 44 minut.

Wiadomości historyczne: 1771. Zamordowanie metropolity Ambrożego podczas dżumy w Moskwie. — 1669. Koronacja Michała Korybuta w Krakowie. — 1675. Chrzanowska obrania Trembowlę przed Turkami.

Ruch wszechniemiecki na Wschodzie.

W „Kurjerze poznańskim” czytamy: „W zesła sobotę odbył się w Lwowie zjazd Niemców galicyjskich celem założenia „Związku chrześcijańskich Niemców w Galicji”. Duszą tego ruchu jest p. Wiedemann z Bukowiny, kajakysta i wszechniemiec czystej wody, występujący zuchwale, gdy żąda zabezpieczenia odrębności narodowej Niemców w Galicji, a lekceważący społeczeństwo polskie, wśród którego Niemcy galicyjski żyją. Plany ma szeroko zakreślone i ruch niemiecki w Galicji chce oprzeć nie tylko o Rusinów, ale także o wszystkie partie niemieckie w Austrii. Dotąd tylko nie wspomina o pomocy z rzeszy niemieckiej. Gdyby wszystko poszło po jego myśli, nowy Związek niemiecki pracowałby nad roszadaniem społeczeństwa polskiego w Galicji.
 Plany wszechniemców na słowiańskim

wschodzie występują coraz wybitniej i z coraz większą świadomością celów. Wszechniemiecy wiedzą, jakie niemieczyna-początki ekonomiczne zdobyte na słowiańskim wschodzie, nie chcą z nich nieironic, przeciwnie wzmacniają je, szerzą i zabezpieczają. Czynią to w ukryciu, bez rozgłosu; wszędzie, gdzie są interesowani, badają także w cichociś społeczne stosunki Polaków, Niemców, Rosjan, prowadzą nawet tajną listę o osobistych stosunkach tych ludzi, którzy im mogą albo pomóc, lub też zawadzać. Ruch wszechniemców na wschodzie zdaje się być wcale nie źle zorganizowany i posiadać tajne poręcze wpływowych czynników w Prusach. Najbliższym jego celem — to opamowanie ekonomiczne tych okolic słowiańskich, gdzie na to znajdują przygotowane warunki. Jakże cele polityczne z tym ekonomicznym zadaniem łączą, to stanowi drugie zagadnienie.

Pewna część pruskiej prasy i to głównie północzodowej bardzo starannie śledzi ruch wszechniemiecki w ziemiach słowiańskich. Prócz berlińskiej „Post-wrocławska”, „Schles.Zig.” spełnia ten obowiązek stale, od czasu do czasu zamieszcza informację artykuły o stosunkach polskich, ruskich w Galicji, Królestwie, na Litwie, i rosyjskich z głębi Rosji, a nawet z Sybiru.—o tych stosunkach, na których niemieczynie w ziemiach słowiańskich zależeć może. W tych artykułach dopiero można znaleźć oderwane wiadomości, jak się Niemcy organizują i jakimi środkami wspierają. Podamy kilka przykładów.

Z przed brań niemieckich, bo z Łodzi podnoszą Niemcy, obywateli rzeszy niemieckiej — krzyk bólesci w „Schles. Zig.”, że rząd niemiecki otaeza Niemców w kolenjach zamorskich swą opieką, a o nich w Łodzi nie się nie troszczy, choć Łódź stoi przed bramami niemieckimi. W Łodzi rabują i mordują Niemców, a ministerstwo spraw zagranicznych, do którego się kilkakrotnie udawano, mimo to nie urząda w Łodzi konsulatu niemieckiego. Niemcy z Łodzi muszą się udawać do konsulatu w Warszawie, co nieraz pociąga za sobą zwłokę czasu i szkody.

Niemcy w Łodzi pojąć nie mogą, jak kanclerz niemiecki może tak lekko tę sprawę traktować, choć istnieje konsul niemiecki w daleko mniejszych miastach, up. w Wilnie. A Łódź posiada znaczne kapitały niemieckie i sprowadza z Niemiec wełnę, bawełnę, farby, chemikalia, maszyny i wiele innych wyrobów przemysłowej, których roczny obrót oblicza się na miliony.

Niemcom poszkodowanym w Casablance zapłacił kanclerz niemiecki 250 tysięcy marek, a co do Łodzi zgodził się na to, że poszkodowanym przez wewnętrzną rewolucję nie wypłacać nie można, bo taką zasadę postawiono w Petersburgu.

Niedawno temu założono w Łodzi związek niemiecki. Nie może on dawać pomocy i rady Niemcom, bo prasa polska zjadliwie przeciw niemu występuje i wielu poważnych Niemców musi stronić od niego. Gdyby był konsul na miejscu, Niemcy miałiby oparcie i nie potrzebowali się liczyć z prasą polską.

„Do tych skarg dodaje od siebie „Schles. Zig.”: Łódź liczy 400 tysięcy dusz i po Moskwie jest najliczszem przemysłowem miastem w całej Rosji. Koszta utrzymania niemieckiego konsulatu w Łodzi pokryłyby się z miejscowych opłat; rząd niemiecki nie potrzebowalby wiele

dopłacać. A rząd w Berlinie powinienby zważać na to, że Łódź sprowadza z Niemiec samych farb rocznie za 10 milionów. Wzyskie maszyny, pracujące w Łodzi, sprowadzane bywają wyłącznie z Niemiec, a dowóz rozmaitych fabrykatów z Niemiec do Łodzi przewyższa znacznie dowóz niemiecki do wszystkich bałtyckich portów rosyjskich. Interes Niemców w Łodzi — to interes rzeszy niemieckiej.

Widzimy z tego, jak Niemcy w Królestwie Polskim strzegą swoich interesów handlowych, które tworzą dla nich stałą podstawę ekonomiczną. Przez to zyskują wpływy na ludność polską, tem większe i niebezpieczniejsze, że niestety ogół ludności polskiej w Królestwie, nawet inteligencji, niema wcale dostatecznego zrozumienia; czem są dla egzystencji i przyszłości narodowej warunki ekonomiczne. W Królestwie brak ludzi z wykształceniem w pewnym specjalnym kierunku. Przy ogólnem i powierzchownem wykształceniu każdy czuje się tam uprawnionym do zabierania głosu w każdej sprawie publicznej. Literaci rozpisują się i dekretną także w kwestjach ekonomicznych, choćby najtrudniejszych. A ta manja, przybrała takie rozmiary, że w ostatnim czasie poważni pisarze polityczni i ekonomiczni zaczynają stałowczo protest zakładać przeciw bałamuctwom, szerzonym w prasie przez niepowołane pióra, o najżywniejszych sprawach ekonomicznych naszego narodu. Z całej prasy warszawskiej wymieniono w tych dniach dosłownie tylko trzy pisma, rozbierające z znajomością rzeczy kwestje ekonomiczne: „Gazetę Codzienną”, „Słowo” i „Myśl Polską”. Ruch wszechniemców w ziemiach słowiańskich nakłada na prasę w Królestwie wprost obowiązek, aby ekonomicznym interesom narodu poświęcała więcej uwagi i nie traktowała ich po dyletancku.

Myśl przewodnia prowadzi Niemców na wschodzie wszędzie—jedna i ta sama. W związku z informacjami z Lwowa, Łodzi, itd. stoi także to, co w tych dniach pisała „Schles. Zig.” o kolonizacji niemieckich robotników kolejowych w wschodnich prowincjach.

Na torze kolejowym od Zbąszynia przez Leszno do Ostrowa administracja kolejowa zaczęła zakładać kolonie robotników kolejowych i te prawie wyłącznie w mieszanych okolicach, żeby robotnicy w czysto polskich okolicach nie ztracili poczucia niemieckiego, a mieli pod ręką szkołę i zbór. Pobudowano im już schludne domki, mianowicie w okolicy Krobi, Kobylna, Lindensee (?), Deutcherode (?). W jednym domku mieszkają po dwie rodziny robotnicze. Dotąd osiedlono na tym torze 70—80 rodzin. Było to bardzo potrzebne, bo n.p. Skalnierzyce, naprzeciw Kalisza, rosną teraz szybko w wielką osadę przemysłową, a taki jest tam brak robotnika. Że trzeba codziennie zwozić kolejją polskiego robotnika z okolicy Kalisza.

Kolonizacja ta jest bardzo potrzebna także dla tego, że z zwyczajnych robotników kolejowych rekrutują się dziś urzędnicy kolejowi, a przy dzisiejszym stosunku między Polakami a Niemcami nie można żywiłow polskiego za wiele dopuszczać do obsługi torów kolejowych!

Kolonizacja kolejowa będzie także przynęta dla innych osadników z parcelach. Administracja kolejowa daje każdemu robotnikowi do pomieszczenia—pół morga na podwórko i ogródek; robotnik może cały domek wydzierżawić, a nawet wziąć na własność na spłaty.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, utwory, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosłstwa wchodzące, od najwzwyższych do najniższych artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima i materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztuksatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, przesłanki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleje III dom własny.

resowanie, zarówno dzięki swemu programowi, jak i celowi, na który zostanie odegrana. Na program przedstawiania złoży się: farsa w 2 aktach Bałuckiego p.t. „Na tonie natury”, wykonana przez miłośników sceny pod kierunkiem wytrawnego amatora-reżysera p. E. Geldnera, — oraz przedstawienie „Obozu cygańskiego”, składające się z żywego obrazu, tańców zbiorowych i solowych cygańskich, śpiewów i oryginalnego kwartetu smyczkowego. W „Obozie cygańskim” bierze udział 25 osób. Kostjumy mają być nader malownicze i efektowne. Przedstawienie powyższe odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w teatrze miejscowym.

Dla uczczenia pamięci ś.p. Henryka Rozenfelda złożono w Redakcji naszego pisma:

- 1) Na kościół św. Rodziny:
Pani Ludwika Rozenfeldowa rb. 50 —
- 2) Na Tow. Dobroc. dla chrz. w Częstochowie:
Pani Ludwika Rozenfeldowa rb. 50 —
Rodzina Lirdów „ 10 —
- 3) Na wpisy dla niez. uczniów gimn. polskiego w Częstochowie:
Dr. Władysław i Mieczysława Biegąnski rb. 25 —
Dr. Szymon i Lucyna Gokielow „ 25 —
Dr. Karol i Marja Rozenfeldow „ 25 —

Wyciągi cyklistów i motocyklistów z udziałem sił zamiejscowych odbędą się jutro w cyklodromie przy ul. Teatralnej. Program składa się z 9-ciu biegów.

Zaprawa do kotłów. P. Jan Ozgowski uzyskał świadectwa ochronne do patentu na swój środek przeciwko tworzeniu się kamienia kotłowego od urzędów patentowych w Petersburgu i Berlinie.

Umari. Ofiara wypadku na kolei, mieszkaniec wsi Rzasowy, 9-letni Władysław Jagusiak, przejechał przez pociąg towarowy w pobliżu stacji Rndniki wczoraj o godz. 1 ej po południu zakończył życie w szpitalu miejscowym.

Znowu wypadek na kolei. Pociągiem osobowym № 18 przywieziono do szpitala miejscowego przejechanego przez pociąg w Zabkownicach mieszkańca wsi Chrząszc-Brody, pow. będzińskiego, Piotra Maleckiego, który uległ odcięciu kawałka kości u lewej nogi „powyżej stopy oraz potłuczeniu. Czy życiu nieszczerliwego grozi niebezpieczeństwo, nie mogliśmy się dowiedzieć w szpitalu: — widocznie pan nadzorca nie pozwolił! Ha, poczekamy, — wszystko ma swój koniec.

Omari nie pożar. Wczoraj o godz. 5 ej po poł. na ul. Wieluńskiej w składzie aptecznym p. Waręskiego rozlało się na podłogę z pół kwarty nieoczyszczonej terpentyny, na którą przez nienwagę zrzucono zapaloną zapałkę. Ogień wkrótce został ugaszony środkami domowymi. Straty wynoszą o tyle, o ile przez olbrzymi kopeć, powstający z płonącej terpentyny, zniszczył lokal i znajdujące się w nim przedmioty i materiały.

Dąbrowa.

Bezrobocie w Gołonogu. Donosiliśmy już o bezrobociu na stacji Gołonóg kolei nadwiślańskich robotników kolejowych, pracujących przy przeładunku towarów. Robotnicy zażądali podwyższenia płacy i nie otrzymawszy pomocy, przegrali przeładunek.

Z powodu bezrobocia w ruchu towarowym powstało zamieszanie. Na stacji Gołonóg nagromadziło się 198 wagonów niewyładowanych a na stacjach odnogi dąbrowskiej zatrzymano 220 wag. ponieważ stacja Gołonóg nie chciała więcej wagonów przyjmować.

Układy z robotnikami (164) nie odniosły skutku, żądają oni podwyżki. Wobec tego kolej nadwiślańska, aby uniknąć braku węgla, wysłała 70 wag. koleją wiedeńską, w celu przeładunku węgla na stacji Warszawa Obwodowa i wysłania go na Pragę.

Onegdaj w południe stacja Gołonóg otrzymała polecenie z zarządu uwolnienia wszystkich robotników i wypłacenia im należności.

Do przeładowywania towarów polecono utworzyć nowe partje robotników.

Jak nam doniesiono już po zamknięciu numeru wczorajszego, strajkujący robotnicy w liczbie 164 zostali wydalen; na ich miejsce wynajęto nową partję.

Sosnowiec

Ofiary. Dla uczczenia pamięci ś.p. Eleonory Reicherowej rodzina złożyła:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów programium polskiego w Sosnowcu rb. 500.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej w Będzinie rb. 500.

Na ochronkę imienia Antoniny i Adolfa Oppenheimów rb. 300.

Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności rb. 300, z których 100 do dyspozycji Zarządu Towarzystwa, 100 na ochronkę przy kościele i 100 na ochronkę Sielcu do dyspozycji opiekunki p. Jadwigi Wasniewskiej.

Projekt wybrukowania ulicy Szerokiej. Przesłany zarządowi fabryki Huldzyńskiego projekt wybrukowania ulicy Szerokiej, opracowany przez magistrat przyjęła wymieniona firma pod następującymi warunkami. Potrzebny na rozszerzenie ulicy grunt odstępuje fabryka po 5 rb. za sążeń kwadratowy; budynek stojący na drodze, w razie usunięcia go, wykupi miasto, w końcu jeżeli bruk ulicy Szerokiej, będzie ukończony do 1 lipca przyszłego roku, zarząd fabryki zobowiązuje się ponieść połowę kosztów wybrukowania.

Aresztowanie. Na stacji kolei nadwiślańskiej żandarm aresztował 40 letniego, Stanisława Nowakowskiego z Końskich, za przekroczenia polityczne.

Kara za kontrabandę kart do gry. Komora modrzejowska przylapała mieszkankę z Sielca Jana Kwietnia na przemycaaniu kart do gry z zagranicy, za co nałożyła na niego karę pieniężną w wysokości 15 rb.

Z targu trzoda. Na tutejsze targowisko spędzono w tym tygodniu 1620 sztuk trzody obłewnej, z czego wysłano za granicę koleją 1280 sztuk, do Mysłowic furmanką 188, sprzedano w Sosnowcu 52, a na rampie pozostało 100 sztuk.

Licytacja. D. 2 października r. b. o godzinie 11 w południe odbędzie się licytacja na komorze sosnowieckiej na rzeczy skonfiskowane wartości rb. 1,760 i 78 kopiejek.

Łódź.

— Wiadomość o zamknięciu związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego po sprawdzeniu okazała się nieprawdziwą. Pogłoski o zamknięciu powstały wskutek tego, że biuro z dotychczasowej siedziby przy ulicy Piotrkowskiej przeniosło się do t. zw. „Leśniczówki”. Cyruł, w obrębie którego znajduje się Leśniczówka, nie był zawiadomiony o przenosinach, wskutek czego myślał, iż odbywa się w lokalu Związku nielegalne zebranie. O g. 12-iej do lokalu weszła policja z wojskiem i aresztowała funkcjonariuszy Związku oraz interesantów, ogółem 29 osób, które wypuszczone zostały na wolność.

— Robotnicy tkalni Barcińskiego przystąpili do pracy. Obecnie cała fabryka jest czynna.

— Po tygodniowym strajku robotnicy fabryki Winberga powrócili do pracy. — Związek „Jedność” zwrócił uwagę robotnikom, że strajk jest bezcelowy.

— Zatarz między robotnikami a właścicielem fabryki Hile i Mazo z powodu złego materiału załatwił delegat na korzyść robotników

— Przed 5 miesiącami z fabryki Billego odszedł robotnik z powodu choroby, w zeszłym tygodniu zaś przyszedł do pracy. Ponieważ nie było wolnego miejsca, fabrykant nie chciał go przyjąć, a gdy robotnicy za nim się ujeli, fabrykant wymógł wszystkim robotę. Delegat „Jedności” sprawę załatwił w ten sposób, że robotnik ten musi opuścić fabrykę do czasu zakawokania jakiegoś miejsca. Fabrykant wówczas odwołał wypowiedzenie pracy.

Telegramy.

Wielki pożar.

Sosnowiec, 27 T. wł. W Mysłowicach wybuchł olbrzymi pożar, do którego stłumienia żądano pomocy z Sosnowca. Straże ogńlowe tutejsze podały do Mysłowic.

Zamachy napady i zabójstwa.

Penza, 27 TAP. Zabity został osmioma wyrzucami inż. Safarewicz, naczelnik dep. st. Penza na kol. syzańsko-wiazemskiej.

Odesa, 27 TAP. Na ul. Prochorowskiej zabity został właściciel domu, Moszkowicz, który odmówił wypłacenia anarchystem rb. 300; przed dwoma tygodniami został on już raz lekko ranny.

Brasław, 27 TAP. W wsi Abakankoje do mieszkańca komisarza przyjechał rzucony bombą; ranny został wybitny ofiar niemi.

Atkarsk, 27 TAP. W Koleno ranny został kulą w pierś Komisarz Agiejew; wyjechał tam władze.

Toszkent, 27 TAP. Trzema kulami ranny został ciężko w pierś naczelnik warsztatów Kiejwskich Rarberg.

Tobolsk, 27 TAP. O 15 wiorst od miasta zrabowano 60 000 rb. poczytyłom, którzy wzięli poście do Tiumenta. Zabitych zostało dwóch poczytyłomów, dwa konie, woźnica ocalał.

Czernihów, 27 TAP. Jedenastu młodych ludzi dokonało napadu na folwark ks. Dolgorukowej, w pow. nowoczykowski. Napastnicy uciarachomili stróża, pobili zarządzającego, zrabowali 500 rb., srebro i kosztowności, zamknęli zarządzającego wraz z rodziną w piwnicy, podpalił dom, administrację, stajnię, śpiżnicę i szopę, które też spaliły się do szczętu; ocalała jedynie gorzelnia. Ludność nie gasiła ognia, starosta zaś nie dał znać dragonom, choć wiedział, że ci znajdują się o 10 wiorst.

Trzęsienie ziemi.

Gwatemala, 27 T. wł. W niedzielę i poniedziałek nastąpiły tutaj dość silne kilkakrotne wstrząśnienia ziemi. Liczne domy mieszkalne i kościoły są uszkodzone. Plantacje kawy nie uległy zniszczeniu.

Ruble w Berlinie.

Dziś 27 września 216.55.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie

ś. p.

HENRYKA ROZENFELDA

składa pozostała rodzina

Serdeczne podziękowanie.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej usługi drogiem nam zwłokom b. p.

Eleonory Reicherowej

a w szczególności Zarządowi gminy, Instytucjom dobroczynnym miejscowym i zamiejscowym oraz współpracownikom biura składają najserdeczniejsze podziękowanie

916-1-1.

Mąż i Rodzina.

Nowość!Największym nowoczesnym wynalazkiem pod
względem kulinarnym i ekonomicznym jest**Nowość!****„ŻYCIE” środek odżywczy bez żadnych składników sztucznych**Wynalazek **Zygmunta Sobocińskiego.**Drożyna opału i brak czasu nie pozwalają wielu osobom należycie odżywiać się, bo spożywanie w lichym gatunku herbaty, kawy, lub mało pożywnych zimnych potraw dodatnio na organizm ludzi pracy nie wpływa. Brakowi w tym względzie w zupełności zapobiega nowowynaleziona **Konserwa**„**ŻYCIE**” która smakiem i wielce pożywnymi składnikami swymi **przewyższa wiele**, bardzo wiele potraw, jest zdrową i daje się łatwo przygotować, a przez **nizką cenę** jest przystępną dla wszystkich bez wyjątku osób. **Konserwa**„**ŻYCIE**” nie wymaga zupełnie gotowania; rozbita łyżką w gorącej przegotowanej wodzie jest już **gotową** wyborną zupą do użycia. Na **3-4 głębokich talerzy** wystarcza porcja **Konserwy „ŻYCIE”** na **26 groszy**, a dla pojedynczych osób wystarczy w zupełności, pół porcji za **13 groszy** = 1/2 talerzy, wybornej bardzo pożywnej zupy.**Konserwa „Życie” jest zupełnie nowym wynalazkiem i wyrobem krajowym.**Nabywać można w fabryce parowej **Jana Szperlinga** w Będzinie, ziemia piotrkowska.Składy główne w Częstochowie: **S. Ruciński III Aleja dom własny**; **Z. Sobociński handel win, rynek Jasnogórski № 25.**Zadać we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych. **Handlującym rabat.**

30-11

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY

VICHY

ŹRÓDEŁ RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.

COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

Niezrównanej dobroci emalie podłogowe
„NOBILES”sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II róg Teatralnej, Częstochowa. 20-8

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie **CYGARETEK i PROSZKU ESPIC**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Preparat do nabycia jedynego jest najskuteczniejszym środkiem do leczenia chorób organów oddechowych. — PRZYJĘTY W SPITALACH FRANCUSKICH I ANGIELSKICH. — We wszystkich znaczących aptekach Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, ulica Saint-Lazare, 20. Trzeba wymagać wiarygodności podpisu na każdej szurowce jak znak.

Skład sukna i kortów
Zygmunta Goldmana

w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner.

Poleca na **sezon bieżący** wyroby sukienne pierwszorzędných fabryk. Ceny b. umiarkowane.5) **MAREK TWAIN.****Z dziennika Adama.**

Nie pelza, więc i nie wąż, a nie udaje mi się schwytać drogą chwilę, by się przekonać, pływa, czy nie pływa. Umie to jeno tarzać się na brzuchu i brykać, gdy na wznak leży. Dotąd nie widziałem, by się cośkolwiek w ten sposób ruszało. Rzecz zagadkowa, niewyjaśniona, a gdy to mówię Ewa, słów nierozumiejąc, potakuje skinięciem głowy. Zagadka, wielka zagadka! Nie jestże to coś w rodzaju pluskwy? Niechno stała dokładnie baćmam. Dotąd nie mię bardziej nie zaciekawiało.

Trzy miesiące później.

Zaciekawienie moje wzrasta z dnia na dzień, budzi się nawet w nocy. Teraz twór dziwny nie tarza się, lecz pelza na czworonogach, odmiennie jakos od innych czworonogów, gdyż mając przednie łedźwie nazybyt krótkie wyrzucha niem i powietrze, co wygląda wcale nieestetycznie. Z budowy coś nas niby przypomina, lecz ruchy ma odmiennie, tak że dana krótkość łedźwi przednich nasuwa mi na myśl, czy nie należy to do gatunku kanguru; z pewną wszelako odmianą, gdyż rzetelnie kanguru skacze, daje susy, a ta jego

odmiana skakać nie może i pada, gdy się do skoku zrywa. Bardzo ciekawa a, o ile wiem, dotąd nie zarejestrowana odmiana. Ponieważ to mnie należy, bez wątpienia odkrycie takowej należało by przycyć do tego etykiety: moje imię „Kongarum Adamiensis”. Tak właśnie, brzmi to wcale dobrze.

Zresztą twór ten dostać nam się musiał bardzo młody, gdyż rośnie i rozwija się nadzwyczajnie szybko i dziś już jest z pięć razy większy, niż kiedyś go po raz pierwszy zobaczył a krzyczy dziesięć razy głośniej. Zauważyć trzeba, że upominanie, zakazywanie, żadnego nie sprawiają skutku; owszem, przeciwnie, co więc zmusiło do zarzucenia represyjnego, dotąd niezawodnego, systemu. Ewa uspakajała go łagodną perswazją, pieczętotami, lub dając mu do zabawy przedmiot, który mu przed chwilą z łap wydzierła, czem właśnie wywołała wrzaski.

Jak to wyżej wspominałem, nie było mię w domu, gdy się twór dziwny znalazł w naszym legowisku. Ewa niezmiennie utrzymuje, że przyniosła to z lasu, widocznie jednak drewnianym twórem jest — drzewa takie cięche, zanim je burza nie rozkołysze... Zresztą ani w lesie, ani w polu, nie mogę znaleźć duplikatu tego jedynego egzemplarza, do ciekawej, zoologicznej kolekcji, jaką już posiadam. Szukam pilnie. Dostarczyłbym towarzysza zabawy temu, co się do nas przycyć, uspokoiłoby go to może i łatwiej byśmy z tem poradzić sobie mogli. Szukam pilnie, ustawicznie i ani węz, nie znajduję. Żyć to jednak musi

nizko, tuż przy glebie bo inaczej nie poradziłoby sobie, lecz że też śladów nie zostawia? Szukam, szperam i znaleźć nie mogę. Porozstawiłem pułapki, daremnie. Wpadały w nie różne zwierzęta, zwierzątka, większe, mniejsze, ale do tego wcale nie podobne, ot takie sobie zwyczajne, ciekawością przyjęcone, gdyż nawet nie tykały postawionego na przynęcie mleka, którego nasz twór tak bardzo zwykle chciwy, że na sam widok piersi Ewy wrzeszczeć przestaje.

Trzy miesiące później.

Kanguru rośnie—dziwne to i nawet niepokojące, gdyż nie zdziżyło mi się dotąd spotkać twórem rosnący tak dtugo, ustawicznie. Sierść gęsta pokryła mu czaszki i ciemię, odmiennie wszelako od sierści kangura: dłuższa i nie czarna a ruda. Zupenie już nie wiem do jakiego rzędu zaliczyć to dziwaczne, zoologiczne zjawisko.

Gdyby to drugie, podobne upolować! Unikaj! Ciekawy unikaj, kruk biały! Przyniosłem z sobą z lasu, prawowitego kangura, sądząc, że nasz bawić się będzie z tamtym i że przestanie czuć się tak obcym, jak się czuć musi wśród nas, porozumieć się z nami nie mogąc. Gdzie tam. Na widok pokrewnego sobie, w każdym razie, zaradniejszego od siebie towarzysza z lasu, wpaść w taki parokryzmy krzyku i tak drząły mu członki, jak ze strachu, co mi daje do myślenia, że niema chyba nie wspólnego pomiędzy dwoma odmianami jednego gatunku.

(dok. nast.)

Wieloletni **WI ZAWADY** w Częstochowie ul. Sokoła 20. poleca wspaniałe **bukiety, wieńce, Kwiaty cięte, dekoracje** o **1/2 taniej** niż w sklepach ogrodniczych. Zapas dzienny 5,000 róż ciętych 879-5-3.

Do sadzenia jesiennego

ogród w Lubojnie ma do sprzedania w wielkiej ilości: maliny miesięczne za tysiąc rb. 8. poziomki miesięczne 100 kop. 30. Cebulki narcyzów, konwalje, bukzapan wiecznie zielony, wilklina koszykarska. Zamawiać można sklep p. Owslanej. Wyborowe gruski na la fenty w dużej ilości. 918 2-1

Tow. opieki nad wychodźcami
„OPATRZNOŚĆ”

ul. Pawia № 1 w Krakowie

udziela wszelkich wskazówek wychodźcom, broni ich od wyzysku i strat w drodze, pomaga w wyszukaniu pracy.

Zadające wiadomości listownie, dołączając markę za 10 kop. na odpowiedź.

Tanio do sprzedania nuty na fortepian Chopin, Mendelson, Klasycy. Tamże perlerna nieprzemakalna nowa. Sklep pani Owslanej 2 Aleja. 917-2-1

Zingielka kobyła maści karej, garbata, nogi poślednie grube. Laskawy znalazca zechce odprowadzić na ul. S-go Rocha Nr. 78, Waroch. 920-1-1

Zakład kuśmierski
Tomasza Nagłowskiego
w Częstochowie, ulica Wieluńska № 3
poleca w wielkim wyborze: tołuby stróżowskie, spodnie, kamizelki, serdaki. Tamże wyprawa skór. 899 15-2

Do wydzierzawienia 6 mórg ogrodu wazynowego z łąką w mieście. Wiadomość u p. Wodzyńskiego, Warszawska rogatka Restauracja. 901-0-2

Niemka z Berlina, wykształcona udziela lekcji. Oferty składać w Redakcji dla J. D. 919-1-1

Zakład ślusarsko mechaniczny
poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reperacje i emalowanie. Zarządca Jan Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3, Cyklodrom. 43-810

Jedyna Chrzęściarska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO
długol. współpracownika pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca taskawym względem Sz. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.